

Sygn. akt I ACa 1291/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSO del. Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa Szpitala Miejskiego w (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia - (...) Oddziałowi Wojewódzkiemu w K.
o zapłatę
na skutek apelacji strony powodowej
od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 27 maja 2014 r. sygn. akt I C 2275/13

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1291/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo Szpitala Miejskiego w (...) Sp. z o.o. przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia - (...) Oddziałowi Wojewódzkiemu w K. o zapłatę 707 000 zł i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Żądanie pozwu oparte było na treści art. 417 § 1 k.c. Powód wskazał, że pozwany jest państwową osobą prawną wykonującą władzę publiczną z mocy prawa, zaś sfera aktywności państwa związana z realizacją zadań publicznych może i powinna być – w pewnym co najmniej zakresie – traktowana jako przejaw wykonywania władzy publicznej, mimo iż nie ma charakteru władczego co do zasady. W wypadku bezprawnej wadliwej organizacji świadczeń

opieki zdrowotnej podstawa deliktowa (art. 417 k.c.) stanowi bardziej naturalny reżim odpowiedzialności Funduszu będącego publiczną osobą prawną, niż odpowiedzialność kontraktowa. Wadliwość miała polegać na tym, że w postępowaniu konkursowym naruszono zasady postępowania poprzez brak negocjowania ze stroną powodową warunków cenowych i ilościowych oferty. To naruszenie spowodowało po stronie powodowej wymierną szkodę, polegającą na niezawarciu umowy z powodem a zawarciu umów z innymi niż powód podmiotami. Powód podniósł, że doszło do nieuprawnionej zmiany kryteriów oceny oferty oraz warunków od niej wymaganych (poprzez brak negocjowania z powodem ze wskazaniem, iż MOW NFZ w K. będzie kontraktował wyższy standard świadczeń zdrowotnych oraz nie będzie brał pod uwagę kryterium ceny i nie będzie stosował w ocenie złożonych ofert Zarządzenia Prezesa NFZ nr (...)). Powód zarzucił, że ranking ofert został sporządzony niepoprawnie - suma punktów uzyskanych przez powoda w świetle przepisów dotyczących procedury konkursowej i kryteriów oceny powinna usytuować go na wyższym (szóstym) miejscu w rankingu końcowym, niż to miało ostatecznie miejsce. Nieprawidłowe sporządzenie rankingu było przyczyną niewyłonienia powoda do zawarcia umowy, przez co m.in. powód poniósł szkodę, o której mowa w pozwie. Dopiero procedura odwoławcza w postępowaniu konkursowym doprowadziła do podjęcia negocjacji z powodem. Gdyby pozwany nie naruszył opisanych w pozwie przepisów, to strona powodowa zawarłaby z pozwanym aneks nr (...) do umowy nr (...) o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej – leczenie szpitalne od dnia 01.01.2011 r. do 31.12.2014 r. na łączną kwotę 1 277 500 zł za rok 2011 r. Tymczasem wobec bezprawnego działania Dyrektora MOW NFZ strona powodowa zawarła aneks nr (...) z dnia 02.08.2011 r. na kwotę 570 500 zł. Wobec tego szkoda wyniosła 707 000 zł.

Jako bezsporne przyjął Sąd Okręgowy to, że powód brał udział w zorganizowanym przez pozwanego konkursie na zawarcie kontraktu, obejmującego finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie Izby Przyjęć w okresie od 01.01.2011 r. do 31.12.2011 r. W pierwotnym postępowaniu powód złożył ofertę o wartości 1 277 500 zł, obejmującą okres od 01.01.2011 r. do 31.12.2011 r. Po przeprowadzeniu procedury konkursowej (w tym rozpatrzeniu środków zaskarżenia) ostatecznie zawarto z powodem umowę o świadczenie usług medycznych w zakresie Izby Przyjęć na okres krótszy, tj. od 22.07.2011 r. do 31.12.2011 r. na kwotę 570 500 zł. Na etapie pierwotnej procedury konkursowej doszło do naruszenia interesu prawnego powoda wskutek naruszenia zasad postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej. Decyzją z 30.06.2011 r. Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia uchylił zaskarżoną przez powoda decyzję Dyrektora MOW NFZ w K. z 18.01.2011 r. w przedmiocie odmowy uwzględnienia odwołania strony powodowej wniesionego w trybie art. 154 ust. 1 w związku z art. 152 ust. 1 ustawy z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych od rozstrzygnięcia postępowania i uwzględnił odwołanie strony powodowej. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że w pierwotnych negocjacjach oferta odwołującego nie została wybrana ze względu na rozbieżne stanowisko odnośnie ilości i ceny świadczeń. Informacja o niedościsłu do porozumienia w zakresie ceny świadczenia ani co do ilości świadczeń nie wynika z protokołu końcowego z negocjacji. Prezes NFZ wskazał, że negocjacje z oferentami prowadzi się w celu ustalenia liczby planowanych do udzielenia świadczeń opieki zdrowotnej oraz ich ceny a negocjacje zmierzają do wyłonienia najkorzystniejszych ofert. Wskazanie w protokole końcowym ilości „0” wskazuje na brak propozycji ilościowej i cenowej ze strony Funduszu, a tym samym brak negocjowania, co przeczy celowi jakiemu służy prowadzenie negocjacji. Prezes NFZ stwierdził, że doszło do naruszenia interesu prawnego odwołującego w wyniku opisanego powyżej sposobu prowadzenia negocjacji przez komisję konkursową, w związku z czym uchylił zaskarżoną decyzję w całości i uwzględnił odwołanie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód wywodził odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę, której doznać miał w wyniku niedościsłu do skutku umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych w spornym okresie na podstawie art. 417 k.c., określającego przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub innej osoby prawnej wykonującej władzę publiczną za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Przepis ten znajduje zastosowanie jedynie w zakresie stosunków prawnych, w których państwo lub jednostka samorządu terytorialnego albo inna osoba prawna wykonuje władzę publiczną i nie ma on zastosowania do sfery dominium (najczęściej działalności gospodarczej), w której Skarb Państwa i jednostki samorządu terytorialnego traktowane są jak inne osoby prawne i ponoszą odpowiedzialność odszkodowawczą na takich samych zasadach jak te podmioty. Sfera wykonywania władzy publicznej (imperium) obejmuje stosunki prawne, w których państwo lub jednostka

samorządu terytorialnego występuje w pozycji nadrzędnej, mogąc jednostronnie władczo kształtować prawa lub obowiązki innego podmiotu i stosować środki przymusu w celu zapewniania realizacji tych praw lub obowiązków - np. obowiązkowe szczepienia ochronne, obowiązek szkolny. Z wykonywaniem władzy publicznej nie mamy do czynienia w stosunkach opartych na zasadzie równorzędności stron. W sferze ochrony zdrowia poza pojedynczymi przypadkami (szczepienia obowiązkowe) korzystanie z publicznej służby zdrowia nie jest obowiązkowe: obok państwowej służby zdrowia funkcjonuje sektor prywatny. Publiczna służba zdrowia nie jest sferą, w której państwo lub jednostki samorządu terytorialnego dysponują środkami władczymi wobec obywateli. Przed nowelizacją art. 417 k.c. przepis ten stanowił podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkody wyrządzone w trakcie leczenia, ponieważ lekarze uznawani byli za funkcjonariuszy państwowych. Zapewnienie właściwego funkcjonowania opieki zdrowotnej jest jednym z zadań państwa - funkcją publiczną, jednak nie jest to zadanie realizowane w sposób władczy. Postępowanie w sprawie zawierania umów ze świadczeniodawcami uregulowane jest w przepisach ustawy z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Postępowanie to ma charakter cywilnoprawny a zasady są wzorowane na uregulowanej w k.c. instytucji przetargu (czy też zamówień publicznych - które są odmianą przetargu). Postępowanie to cechują równe dla wszystkich uczestników postępowania zasady uczestnictwa, nie ma w nim mowy o nadrzędności jednej strony postępowania nad drugą. Procedura zawierania przez NFZ umów ze świadczeniodawcami ma charakter typowo cywilnoprawny. Działania (sposób procedowania) komisji konkursowej, zmierzające do wyłonienia podmiotów, z którymi zostaną zawarte kontrakty o świadczenie usług medycznych, nie mogą zostać uznane za „wykonywanie władzy publicznej”. Działania te nie były realizowane w sposób władczy, nie kształtowały „odgórnie” sytuacji prawnej powoda, niczego mu nie narzucając. Rozstrzygnięcie tego postępowania przez komisję nie jest niczym innym, jak wyborem przez zamawiającego najkorzystniejszej oferty. Podmiot prowadzący to postępowanie – Narodowy Fundusz Zdrowia reprezentowany przez dyrektora oddziału wojewódzkiego Funduszu - jest państwową jednostką organizacyjną, posiadającą osobowość prawną. Nie jest zatem organem administracji publicznej w rozumieniu ustrojowym i nie przyznano mu generalnie kompetencji do stosowania środków prawnych, właściwych organom administracji publicznej. Jedynie na mocy konkretnych przepisów w/w ustawy wydaje decyzje administracyjne. Niewątpliwie więc postępowanie prowadzone przez komisję nie jest postępowaniem administracyjnym a "rozstrzygnięcie" komisji nie jest decyzją administracyjną ani innym aktem o charakterze administracyjnoprawnym. Sprawa o zawarcie umowy o udzielenie świadczenia staje się sprawą administracyjną z chwilą złożenia przez świadczeniodawcę odwołania od rozstrzygnięcia komisji (skoro po rozpatrzeniu odwołania Prezes Funduszu wydaje decyzję administracyjną). W całym postępowaniu prowadzącym do zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej są zatem dwa etapy: cywilnoprawny i administracyjnoprawny. Postępowanie administracyjne w tej sprawie jest postępowaniem mającym na celu weryfikację rozstrzygnięcia (wyboru lub odrzucenia ofert) dokonanego przez komisję, prowadzonym według zasad k.p.a. Sąd Okręgowy nie podzielił zatem przekonania powoda o tym, że działanie komisji konkursowej, z którym powód wiąże wyrządzenie mu szkody i które w istocie w okolicznościach niniejszej sprawy stanowić mogłoby jedyne i wyłączone źródło ewentualnej szkody, stanowiło „wykonywanie władzy publicznej”, co uzasadniałoby w konsekwencji odpowiedzialność strony pozwanej na zasadzie art. 417 k.c. Działanie strony pozwanej można oceniać jedynie na płaszczyźnie cywilnoprawnej, a wobec faktu, iż nie doszło do zawarcia umowy – jedynie w ramach ujemnego interesu umownego w rozumieniu art. 72 §2 k.c., których to okoliczności powód jednakże nie wywodził. O kosztach procesu pomiędzy stronami rozstrzygnął Sąd na zasadzie art. 98 §1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości lub uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Strona powodowa żądała także zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Apelująca zarzuciła:

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania pozwu, tj. art. 415 i 416 k.c.,
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 417 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie tego przepisu,

- naruszenie art. 72 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że znajdował on zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego,
- naruszenie art. 236 k.p.c. poprzez zaniechanie wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodów, a mimo to ich przeprowadzenie i ustalenie stanu faktycznego,
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału i błędne przyjęcie, że strony nie zawarły umowy, podczas gdy strony zawarły aneks do umowy – i błędne przyjęcie, że znajdował zastosowanie art. 72 § 2 k.c.

W uzasadnieniu apelujący podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, dodając nadto, że sąd winien był rozważyć zasadność roszczeń na podstawie art. 415 i 416 k.c., skoro odrzucił możliwość zastosowania art. 417 k.c. Strona nie musi wskazywać podstawy materialnej żądania a gdy tego dokona, sąd nie jest nią związany, choć może to mieć znaczenie dla ukierunkowania sprawy. Zaoferowane przez stronę powodową dowody dawały wystarczającą możliwość zastosowania art. 415 lub 416 k.c. Art. 72 § 2 k.c. nie powinien znaleźć zastosowania, bowiem źródłem szkody było rozstrzygnięcie komisji konkursowej. Nadto roszczenie z tego przepisu nie powstaje, jeśli negocjowana umowa zostaje w końcu zawarta.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie jako niezasadnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Podtrzymała swoje stanowisko, prezentowane przed sądem I instancji w odniesieniu do wskazywanego jako podstawa art. 417 k.c., dodając nadto, że niezasadny jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy i nierozważenia art. 415 i 416 k.c. Sąd bowiem wypowiedział się o żądaniu pozwu w zakresie wskazanym przez profesjonalnego pełnomocnika i sprawę rozstrzygnął w sposób merytoryczny. Co do art. 72 § 2 k.c. strona pozwana podkreśliła, że żądanie pozwu dotyczy zakresu, w jakim do zawarcia umowy nie doszło, zatem chodzi o odpowiedzialność za niedojście umowy do skutku w części i jest to typowy przykład culpa in contrahendo. Co do zarzutu opartego na art. 236 k.p.c. pozwany podkreślił, że stan faktyczny między stronami jest bezsporny i nie wymagał dowodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jest bezzasadna.

Rozważając podniesione przez stronę apelującą zarzuty odnieść się należy przede wszystkim do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. Zdaniem strony powodowej w niniejszej sprawie zarzut ten jest uzasadniony wskutek niezbadania przez sąd zaistnienia przesłanek z art. 415 i 416 k.c. Stanowisko apelującego jest jednak błędne. Zgodnie z ugruntowanymi w doktrynie i orzecznictwie poglądami nierozpoznanie istoty sprawy polega na tym, że rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, przyjmując, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (tak m.in. SA w Białymstoku, w sprawie sygn. I ACa 878/13).

Nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa. W niniejszej sprawie o nierozpoznaniu jej istoty nie może być mowy. Sąd I instancji rozważył okoliczności faktyczne przytoczone na uzasadnienie zgłoszonego żądania i po ich rozważeniu doszedł do wniosku, że żądanie jest niezasadne. Wbrew wyrażonemu w apelacji stanowisku sąd nie miał żadnych podstaw do poszukiwania bądź rozważania innej podstawy prawnej, w szczególności art. 415 i 416 k.c. Brak rozważenia innych niż powołane w pozwie okoliczności nie może być uznany za nierozpoznanie istoty sprawy.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem apelującego, że strona nie musi wskazywać materialnej podstawy żądania, jednakże nie można zaakceptować poglądu, że Sąd Okręgowy po odrzuceniu możliwości zastosowania art. 417 k.c. winien badać możliwość zastosowania wyżej wymienionych przepisów. W tym miejscu odwołać się trzeba do wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2009 r., sygn. V CSK 180/09, w którego uzasadnieniu stwierdzono, że roszczenia dochodzone w sprawie określa powód w pozwie. Zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. określenie to powinno zawierać dokładne sprecyzowanie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Powód żądający

zasądzenia należności powinien zatem określić kwotę, której dochodzi oraz podać okoliczności faktyczne, na których opiera swoje żądanie. Podane przez powoda okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwalają na określenie podstawy prawnej, na której opiera się roszczenie powoda oraz reżimu odpowiedzialności pozwanego, a tym samym na zakreślenie ram sporu i kognicji sądu. Wskazane okoliczności faktyczne roszczenia są bowiem podstawą faktyczną uzasadniającą zastosowanie abstrakcyjnej normy prawnej, a proces stosowania przez sąd prawa polega na porównaniu ustalonego stanu faktycznego ze stanem faktycznym podanym w hipotezie określonej normy prawnej, tj. na subsumcji stanu faktycznego sprawy pod określony przepis prawa. Wskazany przez powoda, a następnie ustalony przez sąd, stan faktyczny determinuje zatem zastosowanie normy prawnej i dlatego jest tak istotny dla określenia zakresu poddania sprawy pod osąd sądu. W wyroku z 23 lutego 1999 r., sygn. I CKN 252/98 Sąd Najwyższy stwierdził, że wskazanie przez powódkę działającą przez adwokata przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek nie wymagane, nie pozostawało i nie mogło pozostawać bez znaczenia dla przebiegu oraz wyniku sprawy, albowiem pośrednio określiło także okoliczności faktyczne uzasadniające jej żądanie. Relacje zachodzące między stronami bywają niekiedy bardzo skomplikowane i powikłane, zarówno od strony faktycznej, jak i prawnej, a racje stron mogą znajdować swe źródło lub podstawę w różnych przepisach prawa. Jeżeli zatem osoba wnosząca pozew buduje zarazem jakąś konstrukcję swego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia.

Tak właśnie było w niniejszym postępowaniu. Wskazanie jako podstawy żądania art. 417 k.c. i przywołanie okoliczności faktycznych z oparciem konstrukcji żądania na tym właśnie przepisie ukierunkowało postępowanie. Strona powodowa nie wskazywała okoliczności faktycznych, jakie musiałyby zaistnieć dla zastosowania art. 415 i 416 k.c. Przesłanki odpowiedzialności przy takiej podstawie musiałyby być inne a badanie zasadności żądania zmierzałoby w innym kierunku, niż zakreślony w pozwie i wytyczony przywołanymi okolicznościami faktycznymi.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 417 k.c. poprzez jego niezastosowanie. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywody sądu I instancji co do charakteru postępowania w sprawie zawierania przez NFZ umów ze świadczeniodawcami, a w szczególności co do tego, że postępowanie to ma charakter cywilnoprawny, zaś działanie komisji konkursowej zmierzające do wyłonienia podmiotów, z którymi zawarte zostaną kontrakty o świadczenie usług medycznych nie może być uznane za wykonywanie władzy publicznej. Obszerne uzasadnienie Sądu Okręgowego w tym zakresie znajduje akceptację sądu odwoławczego, nie ma zatem potrzeby, by argumentację tę powtarzać. Dodać można jedynie, że stosunki prawne występujące na płaszczyźnie świadczeń medycznych i ubezpieczeń zdrowotnych mogą być różnego rodzaju: relacja między pacjentem a NFZ, relacja pomiędzy świadczeniodawcą a pacjentem czy wreszcie relacja pomiędzy NFZ a świadczeniodawcą. Nie budzi wątpliwości, że ta ostatnia ma charakter cywilnoprawny (tak też SN w wyroku z 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 393/01, z uwzględnieniem zmian wynikających z innej obecnie organizacji świadczenia usług medycznych). Warto także zwrócić uwagę na treść działu I, rozdziału 2 ustawy z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach (...), w którym określono zadania władz publicznych w zakresie zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej, a jako władze publiczne wymieniono gminy, powiat, samorząd województwa, wojewodę, ministra do spraw zdrowia i ministra finansów publicznych.

Co do zarzutu w odniesieniu do przywołanego przez sąd art. 72 § 2 k.c. zwrócić należy uwagę, że wbrew twierdzeniom apelacji do oddalenia powództwa nie doprowadziło przyjęcie, że znajdował on zastosowanie w sprawie. Powództwo oddalono przede wszystkim z przyczyn opisanych wyżej w odniesieniu do art. 417 k.c. i wobec niespełnienia przesłanek, przywołanych przez stronę powodową w oparciu o ten przepis. Art. 72 § 2 k.c. został przez sąd wskazany jako możliwy do zastosowania, gdyby strona powodowa przywołała stosowne okoliczności, czego nie uczyniła. Wbrew stanowisku strony powodowej przepis ten mógłby znaleźć zastosowanie także wobec faktu, że żądanie pozwu obejmuje kwotę, jakiej strona powodowa nie otrzymała, bo w części umowa nie doszła do skutku (za okres przed 22 lipca 2011 r.). Fakt zawarcia aneksu do umowy na okres od 22 lipca 2011 r. nie niweczy możliwości skorzystania z art. 72 § 2 k.c. w zakresie obejmującym ewentualną szkodę za okres wcześniejszy.

Nieskuteczny jest zarzut naruszenia art. 236 k.p.c. poprzez zaniechanie wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodów. Stan faktyczny, jaki wziął pod uwagę sąd I instancji rozstrzygając sprawę był między stronami bezsporny. Stanowisko strony pozwanej było jasne: okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia nie były kwestionowane a fakty, na

których oparł się sąd zostały przez pozwanego przedstawione w takiej samej wersji, jak przez stronę powodową. Brak postanowienia dowodowego nie miał zatem żadnego wpływu na rozstrzygnięcie.

Nieskuteczny jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wskazaną w apelacji sprzeczność ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego. Uważna lektura uzasadnienia w części, gdzie opisano bezsporne między stronami okoliczności każe odnotować stwierdzenie sądu, że doszło do zawarcia umowy na okres od 22.07.2011 r. do 31.12.2011 r. Strona powodowa starała się o zawarcie umowy obejmującej okres przed 22.07.2011 r. i niespornym jest, że do tego nie doszło. Żadna sprzeczność w tym przedmiocie nie ma zatem miejsca.

Na marginesie należy zauważyć, że całkowicie bezpodstawne jest zawarte w apelacji stwierdzenie, jakoby wyroki sądów administracyjnych nie mogły być brane pod uwagę przy rozstrzyganiu sporów przed sądami powszechnymi. To, że w systemie dla niektórych sporów przewidziano drogę administracyjną, inne zaś rozstrzygane są przed sądami powszechnymi w żadnym wypadku nie oznacza, że orzecznictwo sądowe ma być separowane a wypowiedzi sądu administracyjnego nie mogą mieć znaczenia w odniesieniu do m.in. sporów przed sądem cywilnym.

Z tych przyczyn apelacja została uznana za bezzasadną i uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Wysokość zasądzonej na rzecz pozwanego kwoty wynika z treści § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.